

KURJER LITEWSKI

W WILNIE W PIĄTEK DNIA 2 LUTEGO V. S. 1817 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Wilno. —

Oddział Litewsko Wileńskiego Biblijnego Rossyjskiego Zgromadzenia obwieszcza: iż Listy Subskrypcyjne, do zapisywania składek na rzecz tegoż Zgromadzenia, znajdują się:

u Wice-Prezydentów Zgromadzenia:

JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora i Kawalera, *Rzymskiego - Korsakowa.*

JO. Xiążęcia Biskupa *Giedroycia.*

JW. Wice-Gubernatora, Hrabiego *Platera - Zygberga.*

JW. Hrabiego *Adama Chreptowicza.*

u Dyrektorów Zgromadzenia:

JW. JX. Oficynała, *Ciwilńskiego.*

JW. JX. Archimandryty, *Joila.*

W. JX. Rady Konsystorza Ewangelickiego, *Nikolai.*

W. JX. Pastora Seniora Zgromadzenia Reformowanego, *Reczyńskiego.*

JW. Rzeczywistego Radcy Stanu Dyrektora Poczty, *Bucharzkiego.*

JW. Marszałka Guberskiego i kawalera, *Roppa.*

JW. Radcy Stanu i Kawalera, *Horna.*

JW. Prezydenta Sądu Głównego i kawalera, *Balińskiego.*

JW. Prezydenta Sądu Głównego, *Chrapczewskiego.*

JW. *Ferdynanda* Hrabiego *Platera.*

W. Profesora Uniwersytetu, *Niemczewskiego.*

W. Profesora Uniwersytetu, *Saundersa.*

W. JX. Kanonika *Znoski.*

u Sekretarzów Zgromadzenia:

W. Profesora Uniwersytetu i Kawalera, *Becu.*

W. JX. Assesora, *Bobrowskiego.*

u Kasyera Zgromadzenia:

W. *Marcinowskiego.*

Nadto: przez pośrednictwo JW. Marszałka Guberskiego, są podobne listy rozdane JW. Marszałkom Powiatowym Gubernii Wileńskiej, a przez pośrednictwo WJX. Pastora - Seniora, *Reczyńskiego*, WW. JXX. Pastorom Zgromadzenia Reformowanego: *Kurnatowskiemu*, *Moczulskiemu* i *Chodorowskiemu*.

Oprócz wymienionych tu osób, nikt więcej nie jest upoważniony do przyjmowania zapisów na rzecz Zgromadzenia.

JW. Policmeyster Wileński Radzca Kollegialny i Kawaler, *Szykow*, z polecenia wyższej zwierzchności, przez listy szczególne do Obywateli wileńskich, *Aptekarzy*, *JPP. Jana Woelka*, *Jerzego Gutta*, *Karola Wagnera*, *Macieja Szulca*, *Michała Macewicza*, i *Michała Machnauera*, uwiadomił, iż Najjaśniejszy Cesarz Jegomość, mile przyjmując ofiarę przez nich uczynioną, w odstąpieniu dla skarbu więcej 10,000 rubli assygnacyjnych, które należały dla pomienionych aptekarzy za wzięte w roku 1812 materiały apteczne, do szpitalow wojska Rossyjskiego, Najlaskawiej raczył rozkazać, oświadczyć im Monarsze Swe ukontentowanie.

Przez rozkaz dzienny, dany w Petersburgu, pod dniami 18 stycznia, Najjaśniejszy Cesarz Jegomość oświadcza ukontentowanie Swoje, Inspektorowi całej artylleryi, Jenerałowi artylleryi *Baronowi Mellerowi-Zakomelskiemu*, za urządzenie osady maystrów wojskowych, w ochteńskiej fabryce prochu, również Inspektorowi fabryki prochowej, jenerałowi artylleryi, *Aprelewu*, i dowodzącemu w niej pułkownikowi *Kandybie*.

Przez rozkaz dzienny, dany w Carskiem-Siele, dnia 19 stycznia: Orenburski gubernator wojenny i dowódca oddzielnego korpusu orenburskiego, jenerał jazdy, *Xiążę Wołkoński*, ze względu na długą i gorliwą służbę, mianowany członkiem Rady Państwa; na tegoż miejsce, gubernatorem wojennym orenburskim i dowódcą oddzielnego korpusu orenburskiego, naznaczony, liczący się w woysku, jenerał porucznik, *Essen 5ci*.

Przez rozkaz dzienny, dany w Petersburgu dnia 20 stycznia, jenerał major artylleryi, *Ihnatijew*, mianowany Naczelnikiem artylleryi 2go korpusu pieszego, na miejsce jenerał majora, *Wiesielickiego*, który przeznaczony jest na Naczelnika głównego sztabu oddzielnego korpusu orenburskiego.

Humania (gub. kijow.) dnia 31 grudnia.

W. *Michał Manasterski*, Kapitan wojsk krajowych, gorliwy oficer, i mieszkaniec w powiecie tutejszym, ofiarował z sumy pozostałych w jego majątku pieniędzy swoich sto czerwonych złotych na bibliotekę i gabinet fizyczny dla Kollegium Humanickiego XX. Bazylianow. Stosownie do Ustaw narodowego Oświecenia, mam sobie za chlubny obowiązek oświadczyć imieniem tutejszey Szkoły publicznej wdzięczność familii *Manasterskich* za tę wspólną ofiarę uczynioną dla dobra krajowej młodzieży. Prefekt S. H. X. *Leon Skibowski* Bazylian.

z Krakowa dnia 29 stycznia.

Dnia 25 obchodzono tu rocznicę urodzin N. Cesarzowej Królowey *Elżbiety Alexiejowney*. W kościele Katedralnym miał mszą JW. *Bystrzonowski*, Kanonik katedralny i Senator tutejszy, na której był JW. *Miączyński*, Pełnomocny Kommissarz Cesarsko-Królewskiego dworu i wszystkie władze. Po mszy, dobrana orkiestra grała hymn: *Do ciebie Boże zanosiem błaganie* i t. d.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

PRUSSY

Uniwersytet Królewiecki obchodził uroczystość Monarchii pruskiej na dniu 18 stycznia r. b. Jeżeli zawsze czczył pamiętkę dnia tego, tedy teraz szczególniej przy iey obchodzie podwoionemi wdzięczności uczuciami był przepelniony, znalazłszy w swym Najjaśniejszym Królu, *Fryderyku Wilhelmie III*, drugiego fundatora swego, przez którego oycowską opiekę i liczne dowody łaskawości, w roku zeszłym dzieło tyczące się Uniwersytetu i dobra powszechnego szczęśliwie zaczęte, już prawie ukończonem zostało. Z daru bowiem Najjaśniejszego Pana obserwatorium astronomiczne otrzymało no-

we fundusze na swoje instrumenta: ogród botaniczny został rozszerzony; anatomia i instytut sztuki położniczej, połączony z innemi instytucjami uniwersytetu, pomieszczono w wspólnym na ten koniec przeznaczonym gmachu: prócz kliniki do leczenia chorób wewnętrznych, urządzone teraz i kliniki chirurgiczna; aparat fizyczno-chemiczny sławnego *Hagena* zakupiono dla Uniwersytetu; fundusze dla teologicznego i filozoficznego, a osobliwie dla pedagogicznego Seminarium i dla konwiktoryum, tudzież dla publicznej biblioteki, znacznie pomnożone zostały; *Polskie Seminarium, formujące Kaznodzieiów, otrzymało osobnego nauczyciela języka polskiego*; nadto, dla celujących pilnością i talentami, a uboższych uczniów, przeznaczono na stypendya trzy tysiące talarów, których podział wkrótce się zacznie, a to łącznie z dawniejszemi przez nowe położenie *Polski* zakłady, a teraz wydobyte funduszami, z których przedtem wielu uczniów z sąsiedzkich prowincy miało pomoc w naukach.

Te tak znakomite i tak dobroczynne wypadki dla tutejszego Uniwersytetu wyłożył przed licznie zgromadzoną Publicznością *Professor Lobek*, w treściwej mowie swojej, w której względnie do uroczystości dnia tego miał rzecz naprzód o *Palladyach* starożytnych narodów w ogólności; poczem mówił o *Palladyum Rzymskiem* i jego losie aż do czasów *Konstantyna*, wchodząc oraz w znaczenie godła swej *Bogini*, której starożytność poświęcała sztukę i nauki.

Redakcyja gazety przydaie do tego opisu, że terniejszym *Prorektorem* Uniwersytetu *Królewskiego*, jest znany uczoneму światu z niezmordowanych prac swoich, tyjących się dawnych i nowszych języków, i w *Literaturze Polskiej* wielce zasłużony mąż, *Professor Vater*, Członek *Królewskiego Towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie*.

Szwecya i Norwegia.

Według wiadomości z *Norwegii* zdaje się, że sobie tam życzą reformy *Konstytucyi*, i ściślejszego zjednoczenia się ze *Szwecyą*, w czem największa część Narodu, na *Sejm* i na przewodzących tamże kupców z miast południowych, zajątrzonego, teraz jedyny swój ratunek ma upatrywać. Tymczasem poczytują dokonanie tego kroku za bardzo bliskie. Przeciwnie coraz bardziej wątpią, ażeby utworzenie Banku miało przysnąć do skutku. *Norwesk* pieniężny kurs pogorsza się z dnia do dnia, i spada teraz już na 20 ze sta, a zatem stał się pięć razy gorszym, anizeli *Duński* obieg pieniężny. Cedulki od nowego instytutu pożyczkowe o na kwoty po 200 *Species* srebrnych powydawane, spuszczano na giełdzie *kopenhagskiej* za 100 papierowych talarów *Duńskich*; ale nawet i w tej, na zwyczajnie małej cenie, nie znalazł się na nie ani jeden kupiec, i zdaje się, że nie mają żadnego kredytu. Do tego łączą się coraz bardziej niepomysłne okoliczności; niedostatek pieniędzy jest w *Norwegii* równie tak wielki, jak i *drożyzna*, a nawet i dowóz zboża z zagranicy nie pomaga, ponieważ nie ma pieniędzy na kupno onegoż. Przychód z hut żelaznych zmniejszył się tak dalece, że *Norwegia* nawet od *Szwecyi* tym artykułem opatrywaną być musi. Podobnież upada przychód z połowu śledzi. Okrętu *Szwedzkie* i *Norwesk* nie mogą na morzu srodziemnym żadnych ładunków dostać, a w *Liwornie* kilkanaście onychże stoi na kotwicy, co tylko wielkie koszta właścicielom sprawia. *Norwegianie* starają się przeto żeglować pod banderą *Duńską*, powazaną bardzo na morzu srodziemnym, ażeby przez to znaleźć sposobność do zarobku. Nieukontentowanie w *Norwegii* objawia się po części już głośno i otwarcie; sama nawet gazeta *stańdu* zawiera żywe utyskiwania na nierówny podział składki do Banku przymusowego, i na długie

ociągania się z ogłaszaniem rozpraw seymowych, ile że dotąd jeszcze nawet ani czwartego oddziału tych rozpraw z roku 1814go nie wydano. Także i rozboje po gościńcach w *Norwegii*, przedtem prawie nieznanne, są skutkiem tej nędzy powszechnej, a na wielkim gościńcu do *Chrysty* idącym powtórnie już zrabowano pocztę w pobliżności miasta *Morsy*. Takowe położenie kraiu czyni wielkie podobieństwo, że się *Norwegia* wkrótce zupełnie rzuci na łono *Rządu Szwedzkiego*, a na bliskim *Sejmie Szwedzkim* wyglądaia publicznego oświadczenia tego ważnego kroku — Jednym z rozporządzeń *Królewskich* postanowiono, aby każdy, który na przyszłość kupcem chce zostać, miał 25 lat wieku, aby pierwej 4 lata w iakowym kantorze służył, i aby zdał popis z umiejętności języka *Angielskiego, Francuzkiego* i *Niemieckiego*, tudzież z wiadomości utrzymania ksiąg rachunkowych kupieckich, etc.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Prezydent Zjednoczonych Stanów przyjął iak najgrzeczniej *Posła* *Króla Francuzkiego*, a iako między obiema Państwami nieiakię zachodzą spory, spodziewać się jednak należy, że dobre porozumienie zerwanem nie będzie. Godną zastanowienia jest rzeczą, iż w mowie *Prezydenta* zagaiającej dnia 4 grudnia *Kongres*, nie było wzmianki o *Francyi*, ani o zbiegłych do *Ameryki* *Francuzach*. (To poselstwo otrzymało w *Londynie* wielkie pochwały. *Gazety* angielskie sławią w niem wielkie umiarkowanie, względem stosunków zagranicznych, i wiele mądrości w sposobach dla zarządu wewnętrznego *Rządu* podanych.)

Według pism publicznych, nakazał *Prezydent Zjednoczonych Stanów* dwie nowe podróże w celu czynienia odkryć. Jedną odprawi się morzem. Wysłane osoby żeglować mają około przylądka *Horn*, i na północno-wschodnich brzegach *Ameryki* wylądować. Drugi wyiada z twierdzy *Louis* na ujściach rzeki *Missuri*, popłyną tą ogromną rzeką aż do jej źródeł, i na północno-zachodnich brzegach złączą się z wyprawą z morza przybyłą. Zamiar *Rządu* w tych wyprawach jest ten, ażeby kiedyś przyprowadzić do skutku związek lądowy między krainami atlantyckimi i morzem spokojnym.

Jedną z gazet *Filadelfickich* umieściła doniesienie następujące: „Na okręcie *Amphitrite* przybyli z *Hollandyi* rolnicy, ogrodnicy, gancarze, krawcy, szewcy, piekarze, rzeźnicy, cieśle, stolarze, instrumentarze, tkacze, piwowary, złotnicy, iubilery, młynarze, ponczocharze, kowale, kołodzieie, szwaczki, cukiernicy, owczarze, bednarze, sklarze, mularze, etc. dziewczki, parobcy, dziewczęta etc., którzy wszyscy chcą osiadł w krainach *Stanów Zjednoczonych*.” *Gazety Angielskie* nazywają ich *białymi niewolnikami*: tak długo bowiem służyć i pracować muszą, póki nie odcobią kosztów tym, co za nich żywność i przewóz zapłacili.

Do *Filadelfii* przybyło z *Amszterdamu* 400 *Szwajcarów*, którzy się z kraiu swojego wynieśli. Chcą oni udać się do *Vevay* nad jeziorem *Ohio*, gdzie osiadło wiele ich ziomek, trudniących się zakładaniem ogrodów winnych.

W *Baltimorze* zdarzył się niedawno znowu taki przypadek, że wszyscy maytkowie jednego okrętu angielskiego, stojącego na kotwicy w porcie tamczym, (wyjąwszy sternika) nie chcieli żadną miarą powracać do *Londynu*, i woleli raczej zostać się w *Ameryce*. Gdy wszystkie usiłowania, które czynił *Kapitan* tegoż okrętu w celu skłonienia tych ma-

rynarzy do odmienienia ich zamysłu, były bezskuteczne, i gdy tenże Kapitan nie mógł znaleźć natchnień innych maytków, przeto przywiedzionym został do konieczności sprzedania tego okrętu.

Józef Bonaparte żyje spokojnie w małej wiosce pod *Bodentownem* (która 16 do 18000 dollarów jest warta) i stosuje się zupełnie do obyczajów krajowych.

Piszą z *Nowego-Torku* pod 22 grudnia: „Francuzki generał, *Savary*, na okręcie *Augusta*, kapitana *Ray*, dnia wczorajszego do *Salemu* przybył.

Gazety londyńskie donoszą z *Washingtonu*, że *P. Monroe* obrany został prezydentem Stanów Zjednoczonych, większością 170 przeciw 40.

FRANCYA

(Z gaz. berl. i hamb.) Paryż dnia 27 stycznia. W dzisiejszym dniu błagalnym, nie wydają żadnych gazet; wczora zaś wszystkie zawierały testament *Ludwika XVI*. Wszystkie teatry są zamknięte.

Zwłoki Królów i Królowych, Xiążąt i Xiężniczek domów *Walezjuszów* i *Bourbonów*, które, pod czas znieważenia *St. Denys*, w roku 1793, gdy zapamiętałe prześladowanie wyrzucało trumny z grobów królewskich, razem rzucone i we dwóch oddzielnych dołach zagrzebione były, dnia 19 t. m. znowu odkopane, i poświęcone zostały. Zwłoki *Walezjuszów* w jedną wielką, a zwłoki *Bourbonów* we 4 trumny złożone, potym w obecności Kanclerza Francji przez kanoników kapituły *St. Denys* we dwóch grobowcach złożone i właściwemi napisami opatrzone zostały. Nazajtraz zaczęło się nabożeństwo żałobne i odtąd codziennie odprawiane będzie.

Urzędnik zawiadujący kassą artylleryi gwardyjskiej w *Vincennes*, umknął z kassą, w której znajdowało się około 52,000 fr.

Pobyt Xięcia *Wellingtona* jest ciąglem przedmiotem wielu domysłów, i daje często powód do żwawych rozmów na kompanijach.

Znakomitych bankierów, *Baring* i *Hope*, wezwano, ażeby tu przybyli dla zawarcia z rządem kontraktów, względem zaciągającej się w *Anglii* pożyczki. *P. Baring* przybył już do *Paryża*. *PP. Barig, Hope* i *Rothschild* miewali przed niejakim czasem w *Londynie* częste konferencye z *Lordem Liverpool*, *Lordem Castle-reegh* i *Panem Vansittard*.

Chociaż związeki *Randona*, który niedawno w *Bordeaux* uwięzionym został, nie były niebezpiecznemi, jednakże były rozleglejsze, aniżeli z początku rozumiano; rozszerzyły się one już aż do *Nantes* i tamecznych okolic.

Pani *Stael* miała żądać 45,000 za rękopism nowego dzieła, o zarządach sprawowanych przez jej oycę.

List od Kommissarza naszego na wyspie *S. Heleny* do pocztmistrza w *Angouleme*, nie ma być prawdziwy.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych, d. 17 t. m., w obecności ministra policyi, rozprawiano względem następującego projektu do prawa: „Jeżeliby na mocy prawa z dnia 21 października 1814, wydrukowane pismo jakie aresztowanem było, natenczas w przeciągu 24ch godzin, rozkaz na położenie aresztu i sporządzony w rzeczy téj protokół, interessowanej stronie udzielony być ma, a nadto zostawiony teyże stronie trzydniowy czas, dla odwołania się; inaczey zaś postępek takowy uważać się ma za niebyły i nieważny. W przypadku odwołania się przeciw aresztowi, Prokurator Królewski ma chodzić jak najszybciej w tej rzeczy, ażeby w ciągu jednego tygodnia, licząc od dnia odwołania się, względem aresztu postanowionem być mogło. Jeżeliby po upłynieniu 8 dni, położenie aresztu, wyrokiem sądowym nie zostało potwierdzone, wtedy areszt takowy za uchylony i w skutkach swoich za niebyły uważany będzie; a stosownie do tego wszyscy, u których wydrukowane dzieło, złożone było obowiązani będą zwrócić je właścicielowi.“ — *P. Benoist* uczynił wniesienie, ażeby słowa te: *trzydniowy czas*, jako zbyt długie, a nawet szkodliwe, wymazane były. Minister Policyi mówił

za swoim projektem: poczem wotowano, a prawo 145 głosami przeciw 14 przyjęte zostało.

Znakomitszymi członkami opozycyi w Izbie Deputowanych są: *PP. Saint-Aldegonde, Castel-Bajac, la Bourdonnaye, Barthe de Bastide, Villèle, Chabillant, Brigoie, Vague, Josse de Beauvoir, Benoist, Caumont, Savoie-Rolin, Sallaberry, Corbières, Cornet-Jincourt, Dabruel, Piet, Courtavel, Bruyères-Chalabre, Montcalm*. etc. — Mówcami ze strony ministrów są: *PP. Figarol, Royer-Collard, Bellart, Voysins de Gartempe, Faget de Baure, Froc de la Boulaye, Courvoisier, Daveigier de Hauranne, Camille-Jordan, Jenerał Augier, Jolivet, Blanquart-Baillelau, Bouin, Bourdeau, d'Auteville, de Broglie, Favart-Langlade, Bayet, Jacquinet-Pampelare, Poyferé de Cère, Syran, Cotton, Lizot, Try, Maurisset*, etc.

Marszałek *Victor* jest słaby; mówią, iż słabość tąż pochodzi, że Marszałek *Lefebvre* otrzymał łaskę Marszałkowską.

Korrespondent *Warszawski* zawiera od granic Francji: „Od niejakiego czasu rozchodzą się we Francji trwożliwe wiadomości, które jednak żadney nie mają zasady. Mówią, iż jazda *Angielska* uda się na leże zimowe do *Normandyi*, i że *Lord Wellington* pojechał tym końcem do *Paryża*. Pogłoski te są naumyślnie roznoszone, aby pohamować burzliwość *Francuzów*.“

List z *Bordeaux* pod dniem 11 b. m. donosi, co następuje: „Znaleziono tu niedawno w nocy pakę, którą ludzie do zaniczenia jej użyci, z powodu nadchodzącego patrolu, na ulicy porzucili. Znaleziono w niej znaczną liczbę broni. U pewnego tutejszego krawca zabrano ogromny zapas gotowych mundurów. Nie badano jeszcze nikogo z uwięzionych tu ludzi z powodu ostatniego rozruchu; dwóch osadzono w ścisłym więzieniu, w jakim pospolicie siedzą złoczyńcy skazani na śmierć, albo na galery. Powszechnie są, iż jeszcze niezupełnie odkryto spisek. Buntownicy chcieli zapewne korzystać z drożyzny zboża, i fałszywemi wieściami skłaniali mieszkańców, ażeby, unikając głodu, opatrzyli się zawczasu w żywność. Dla tego więc tak nagle podniosła się cena zboża, i wznegła się niechęć ludu. Słychać tu, iż przyjdzie niezawodnie do wojny między *Angliją* i *Ameryką*, i że *Francya* nie za pięć, ale ledwo za ośm lat potrafi zapłacić kontrybucyą wojenną.“

Osada w *Tuluzie* dała ognia do tamecznych buntowników, a przez to większemu nieszczęściu zapobiegła.“

TURCYA

Donoszą z *Serwii*, iż *Turcy* sypią tam nowe szanice, pracują z pośpiechem we wszystkich twierdzeniach, i opatrują je w potrzeby wojenne i żywność. Umacniają także przedmiescia kilku miast. Dwa tysiące chrześcijan pracuje co dzień około tych publicznych robot. Osada w *Belgradzie*, złożona z 6000 *Turków*, ma być powiększona 4ma tysiącami. Przybyło tam niedawno ze *Stambułu* blisko 400 kanonijerów z zapasami wojennymi. Biegli inżynijerowie kierują robotami około szaniców. Słychać, iż wiele przebranych cudzoziemców jest między niemi. Krzątają się około naprawy i uzbrojenia flotylli, która pod *Belgradem* stoi na kotwicy. Nadeszły ze *Stambułu* zapasy potrzeb wojennych i żywności. W *Wiedniu* zepsuło się zboże, którym były składy w *Ruszcuku* napełnione; przymuszają więc *Bulgarczyków*, aby innego na to miejsce dostarczyli.

(Takie wiadomości głosi gazeta *Hamburgska* i *Ryzka*; *Gazeta* zaś *Leydeyska* tak pisze.)

„*Mahmud II*gi, mający teraz 52 lat, objął berło *Sułtanów* i *Kalifów* dnia 28go lipca 1808 roku. Zostawał przez niejaki czas w obawie o trwałość Państwa swego. Związek chrześcijańskich Monarchów w *Wiedniu* i *Przymierze święte* dały *Porcie* powód do wielkiej trwogi. Czas jednak usmierzył wszystkie te podeyrzenia, a oświadczenie *Cesarza Aleksandra* zaspokoilo ją zupełnie, względem tego przy-

mierza, które nie miało żadnego zamiaru przeciw Osmanlisom. Ci, znając słabe swe sily, unikali wszelkich zatargów z Europejskimi Władcami. Niczego nie zaniedbał Mahmud, coby przyłożyć się mogło do coraz bardziej przyjacielskich z Austryą stosunków; a że kilka Anstryackich pułków ruszyło z nadbrzeżów *Dunaju*, i stanęło nad granicą Turcyi, nie pochodziło to z żadnych politycznych widoków, ale tylko z dogodniejszego wyżywienia tegoż wojska. Minister Rossyyski Baron *Strogonoff* przywiózł Mahmudowi zapewnienie przyjacielskie *Alexandra Igo*, a za to Sultana dozwolił, ażeby fregata Rossyyska *Minerwa*, na której Baron przepłynął, weszła do Stambulskiego portu, i przepłynęła kanał, którego wejście zabronione było dotychczas wszystkim zbrojnym, cudzoziemskim okrętom. Przybyła ona do portu na początku września, a we cztery tygodnie potem popłynęła do *Sebastopola*. — Równychże względów Porta doznała i Francya. Margrabia *de Riviere* Posel *Ludwika XVIII*, który do *Stambulu* przybył dnia 4go czerwca, dnia 16 miał uroczyste wysłuchanie u W. Sultana, który, przyjąwszy go jak nayokazalej, wynurzył ukontentowanie z powrotu rodziny Burbonów na tron, i odnowił przyjacielskie stosunki, które zachodziły między tym domem a Portą. Po tém nowém przyjacielskiem oświadczeniu, W. Sultana wydał firman zabraniający pobytu w swém Państwie stronnikom *Bonapartego*. Jenerał *Lallemand* wyjechał był jeszcze przed ogłoszeniem tego rozkazu; ale Jenerał *Savary*, który z nim umknawszy z Malty, w chęci udania się do *Smirny*, wrócił się sam do *Stambulu*, odebrał rozkaz oddalenia się; jakoż popłynął do *Salemu* na przeznaczonym tam Amerykańskim okręcie. — Wiadomo, ile Porta życzyła sobie zostawać w dobrem porozumieniu z Anglią, nie tylko przez swoje postępowanie, kiedy flota Lorda *Exmouth* popłynęła pod *Algier*, ale i przez sposób przyjęcia małżonki Xięcia Rejenta w czasie jej tam pobytu. Obecność chrześcijańskiej Xiężny, pochodzącej z jednej z naydawniejszych rodzin panujących, w stolicy W. Sultana, być zaiste rzadkiem zjawiskiem. Mahmud obchodził się z nią z grzecznością niezwykłą Turkom. Posłał dla niej swoje cyfry z naydroższych kamieni, i oprócz tego wiele innych kosztownych rzeczy. Można się było spodziewać, że Porta, technąca tem przyjacielskiem dla Anglii uczuciem, obojętną być musiała dla Algierskiego Deja, którego Posel miał dnia 21go lipca uroczyste wysłuchanie u W. Sultana. Przyjął on podarunek Deja, złożony z 3000 kiesi, ale odmówił mu przykładania się do wspólnej obrony przeciw Angielskiej potędze.

AUSTRYA

Z *Wiednia* 27 stycznia. Dziś spalono tu znowu publicznie za 10 milionów ryńskich papierowych pieniędzy, które w dobrowolny pożyczce złożono.

Potęga morska Austryacka składa się z 3ch fregat, 8 brygów, i 2ch galiot. Ma 96 oficerów i kadetów, pomiędzy którymi jest 3ch kapitanów okrętów liniowych, 4 kapitanów fregat, i 6 kapitanów korwet; ma oraz 36 kadetów morskich, a kompanije artylleryi i batalion żołnierzy morskich.

Ogrodnik, który z Baronem *Stürmer*, Kommissarzem Austryackim popłynął na wyspę *Stey Heleny* dla nabycia więcej wiadomości botanicznych, donosi, iż 10 tygodni tam bawiąc, nic takiego nie znalazł, coby posłużyło do osiągnięcia celu podróży jego, ani mógł widzieć *Bonapartego*, który rzadko kiedy z domu swojego wychodzi. Słyszał tylko, iż *Bonaparte* dobrze je i pije, i dla tego mocno tyje. Liczne stráže wojskowe przeszkadzały wspomnionemu ogrodnikowi w botaniczném jego zatrudnieniu; często go nawet za podey-

rzanego uważały. Nigdy więc teraz niewychodzi bez paszportu, który w potrzebie natychmiast okazuje.

Z powodu niedostatku zboża i drogocności chleba, zdarzają się w kilku miejscach, osobliwie w Czechach, małe rozruchy; ubodzy ładzie rabują śpichrze pańskie. Należy atoli powiedzieć, iż w ogólności biorąc, lud znosi drożyznę z zadziwiającą cierpliwością.

Wiedeń dnia 29 stycznia. N. Król Jmć Bawarski dzisiaj rano ztąd wyjechał napowrót do państw swoich. Na odjeździe, pełnomocnym ministrem swoim, pod czas niebytności Hr. *Rechberg*, mianował Barona *Stainlein*, który w dniu 23cim złożył J. C. K. Mci swe listy wierzytelne. — Cesarz ozdobił orderem s. *Stefana* Hrabiego *Eltz*, przeznaczonego na poselstwo nadzwyczajne do *Brazylii* — Arcy-Xiążę *Rayneri* przybył do *Wenecyi* d. 15, gdzie z wielkimi uroczystościami był przyjmowany; oglądał potem zakłady i osobliwości tego miasta, kościół s. *Marka*, bibliotekę publiczną, etc. Arcy Xiążę czas niejaki zabawi w *Wenecyi*. — Od 4 do 10go t. m. więcej 50 okrętów przybyło do tego miasta z *Lizbony*, na których przysły towary osadowe. Do *Tryestu* wiele także przybyło okrętów ze zbożem, które z morza czarnego i bałtyckiego pochodzą. — Xiążę *Schwarzenberg* ciągle się ma lepiej.

ANGLIA

(Z gaz. berl. i Korr. hamb.) Londyn dnia 21 stycznia. Dnia 16 t. m. Xiążę Rejent dawał w *Brigton* bal świetny dla W. Xięcia *Mikolaja*. Xiążę *Klarenceyi* rozpoczął bal z *Lady Charlotte Cholmondely*. W. Xiążę tańczył z *Miss Seymour*. W. Xiążę przybył znowu do Londynu i ogląda osobliwości tego wielkiego miasta. Dnia 29go będzie na obiedzie u Lorda *Castlereagh*, a potem odprawi podróż do *Portsmouth*, *Plymouth*, *Bath* i *Bristol*.

Dnia 18go, Xiążę Rejent zwołał tajemną radę w *Brigton*, a na dzień 25 przybędzie do Londynu. — Wczora odprawiła się niespodziewanie w biorze stosunków zewnętrznych rada gabinetowa, na której znajdowali się wszyscy ministrowie: trwała całe trzy godziny. Zaraz potem wysłano gońca do *Frankfortu*.

Wczora zakończony został proces podżegaczów Spafielskich. *Cashman*, maytek, który przytrzymany został na *Birzy*, *Hooper*, szewc i skarbnik klubu *Spafield*, *Gummel*, parobek browarny, *Gamble*, maytek, i *Carpenter*, zarobnik, wszyscy oskarżeni zostali, że d. 2 grudnia wpadli za dnia do domu Pana *Beckwith*, zabrali mnóstwo broni, 250 f. s. wartującej, i zagrozili bezpieczeństwu osób znajdujących się w domu Pana *Beckwith*. Sąd przysięgłych jednakże, jednego tylko z nich *Cashmana* winnym znalazł, i na karę śmierci skazał.

Gdy temi czasy Pan *Bullock*, wioził pojazd *Napoleona*, dla pokazywania, do *Irlandyi*; zatrzymano go na komorze celney, jako towar zagraniczny; Lordowie Izby skarbu kazali pojazd ten wydać.

Ameryka Hiszpańska.

Jenerał Portugelski *Lecor* wydał drugą odezwę do mieszkańców *Montevideo*, w której donosi im, iż zajęcie tej prowincyi nastąpiło z zupełnym zezwoleniem Króla Hiszpańskiego. Jest ona następująca, lecz tak, jak pierwsza, nie wymienia ani miejsca, ani dnia jej wydania: „Niechąc uwłaczać niczyjemu osobistemu interessowi, imieniem Króla Monarchy mojej, obeymujemy w posiadłość kray na wschodnim brzegu rzeki *Plata*. Wymaga tego potrzeba, którą gabinety mojego i waszego Monarchy Króla Hiszpańskiego uznają. Zostajecie pod władzę wielkiego, dobroczynnego i wspaniałomyślnego Króla. Składajcie dzięki naywyższemu Rządcy przeznaczeń. Postanowiliśmy przytłumić rozterki i niezgody, które się nieszczęściem do was wcisnęły. Niechay buntownicze głowy zadrżą na widok oręza dobytego dla przywrócenia wszędzie publiczney spokojności w domach waszych; męstwo nowych braci waszych bronić was będzie.”

Słychać, iż między dworami Hiszpańskim i Niderlandzkim odbywają się układy względem południowej Ameryki, i że Hiszpanija odstąpi Niderlandom znaczną część kraju nad rzeką *Orenok*.

1. Na skutek Dekretu Reimissyjnego Ziem. Ptu Upit. w Roku 1814 Junii 17 dnia. Po upłynionej dyllacji, za wydanem obwieszczeniem w roku terażniejszym 1817 mca Januar. 3 dnia, za niedziel cztery odbywać się będzie Exdywizya WJPana Szenioga Porucz. w Pruskich w Folwarku Popiwestu w Pcie Upit. położonym; Ażeby zatem Kredytorowie mający pretensye do pomienionego JPana Szenioga na dzień 30 mca Januar do Poniewieża, submissiōne iawili się, przez niniejsze pismo zawiadamiają się.
Adam Jasiński Reg. Ziem. Upit. Exdyw.

1. W Klasztorze JXXZy Bernardynów Wileń. naydują się dwie Karety do przedania za umiarkowaną cenę — Zyczący nabyć takowe w każdym dniu do godziny dziewiętej zrana, albo też po obiedzie może one widzieć, i o cenie poinformować się u JPana Józefa Rakowskiego mieszkającego nad bramą w témże Klasztorze.
J. Rakowski.

1. Sąd Graniczny Normalny Wyższej Instancyi Gubernii Litewsko Wileńskiej, przez Rozkaz Komitetu JWW. Ministrow, stosownie do Reskryptu Naywyższego Jego Cesarskiej Mości d. 19 Nowembra 1815 Roku JW. Ministrowi Sprawiedliwości, w przedmiocie wyznaczenia wyższej Instancyi Sądow Granicznych dla Gubernii Grodzieńskiej danego i na Gubernią tutejszą Wileńską rozciągniętego, ustanowiony, na zasadach teyże samey organizacyi iaka dla Sądow Granicznych Powiatowych, obu Litewskich Gubernii jest potwierdzoną — Na dniu 30 ominionego stycznia jurysdykcyą swoją w mieście Guberskim Wileń otworzył i do działań właściwych sobie przystąpił, o czém i o możności każdego czasu wchodzenia z Prośbami do tego Sądu porządkiem przez wymienioną organizacyą przepisany wszystkich Obywateli i strony interesowane, a gdziekolwiek naydujące się przez niniejszą trzykrotną w Gazecie Kuryera Litewskiego umieszczającą się Awizacyą obwieszcza Dat w Wileń d. 1 lutego 1817 Roku.

Antoni Xzę Giedroyć Prezydent Sądu Gr. Gub.
Sekretarz Augustyn Łukaszewicz.

1. Niżej piszący się mając proceder rozpoczęty pierwey w Ziem. Oszmiań, a teraz jeszcze nieukończony w Sądzie Gł. Lit. 2Dep. Wileń. z zesłałym Starozakonnym Notko Azikowiczem, o przebor summy że on za na karbowane na Podhoreckich 21,000 złotych. trzymając Folwark Kazarowszczyzna zwany w powiecie Oszmiań. położony, wziął niesprawiedliwie odemnie niżej piszący się 26,000 złotych. Jakową sumę zyd Notko wzięwszy oddał na zastaw W. Supińskiemu na folwark Osany, adekret Ziem. Oszmiań. 1807 Julii 25 dnia założony areszt utwierdził i Sąd Głny Wileń. 2go Dapart., Dekretem 1814 Junii 4 w mocy swey zostawiwszy takowy areszt, na jednoczasowę rozprawę odłożył, która summa za podaniem interwencyi do Dekretu exdywizorskiego w Exdywizyi W. Supińskiego przeniesiona została na folwark Ponarka zwaną w Pcie Oszm. leżącą z Exdywizyi Supińskiego temuż Notce wydzieloną, gdy po śmierci Notki Azikowicza sukcesorów jego jako i kondyktowi kredytorowie na ten folwark Ponarku chcąc uczynić przelew lub naciągnąć długi zmowne aby niewiadomością nie wymawiał się jako zesły Notko Azikowicz, ani też sukcesorowie jego nie mają mocy przedawać czy też przezastawiać, ani na ten koniec na ten Folwark Ponarku zaciągać długi niniejszą awizacyą przez gazetę Kuryera Litewskiego każdego z Obywateli i wszelkiego stanu ludzi ostrzec przedsięwziętą. Dat w Wileń roku 1817 Januar. 31 dnia.

Zofia Sackiewiczowa Porucz. Ptu Kowień.

1. Za Wileńską bramą w domu P. Kostry jest do przedania kareta poczworna, używana, do mody terażniejszey zbliżająca się, którą za pomierną cenę kupić można.

1. Folwark Zodziszki, mil 7 od Wilna w powiecie Wileńskim, parafii Malatskiej położona, przy trakcie Giedroyckim, w gruntach dobrych, z łąkami, lasami, dobrze zabudowany, mający wysiewu żyta beczek 10. osady dymów 7, jest do przedania. Ktoby sobie życzył takowy kupić, niech się wkrótce zgłosi do aktora mieszkającego w tymże folwarku. albo do W Jodziewiczza Sztabs-Kapitana mieszkającego w Wileń, idąc na Równe pole, pod Nrem 600.

1. Excerpt oświadczenia z Protokołu Potoczego powiatu Wileńskiego w dacie poniżej zapisanego et eorundem pod pieczęcią Ziem. Wileń. jest wydan.

Rokn tysią ośmset siedmnastego miesiąca Januaryi pierwszego dnia.

Niżej podpisujący się jako plenipotent JW. Antoniego Grafa Sołohuba, proces z oświadczeniem w imieniu tegoż i dalszego rodzeństwa, W. JP. Józefy z Sołohubow Jebłońskiej Szam. Dworu b. Pol. i W. JP. Maryi z Sołohubow Szaniawskiej Szamb. D. b. Pol. przeciwko W. JP. Dyonizemu Polskiemu, Rossenowi i dalszym czyniący się sukcesorom nieprawnym, a bardziej przywłaścicielom cudzey własności po zesley s p. Angieli z Moygisów Marszałkowej Chor. Inlandz. zapisują z odwołaniem się do manifestu w roku tysiąc ośmset siedmnastym miesiąca Januaryi dwódziesiątego siódmego dnia przed Aktami Ziem. Ptu Wilkom., zaniesionego, a w szczególności o to: Gdy ze spadających successive dla rodziny Sołohubow dóbr Połowenia, Woyniuniszek, Pienianek, Łogudziów, z dalszemi przynależnościami w powiecie Wilkomier., a Moygiszek, w powiecie Wileń, sytuowanych i udzielnie różnych wielu summ, wielu obligów tak u JWW. Obywateli, oraz kupcow Ryskich, i różnych osób i żydów więcey miliona złotych pol., ulokowanych, a między przywłaścicieli, rozdzielonych i rozdarowanych trudno powziąć wiadomość jaka byż mogła ilość summ, i u kogo zostaj; z tego względu niemogąc i niewiedząc gdzie i u kogo przez ważnych aresztować; przeto niniejszym oświadczeniem zająć się o podstęp i krzywdę dla prawych sukcesorow rodziny Sołohubow wydziałną, i wzmienione summy, u kogokolwiek będące aresztując, oddaniu summ kapitałnych i procentów dla nieprawych sukcesorow w imieniu rodziny Sołohubow zaprzeczam, i aby to doszło do powszechney publiczności awizować gazetą determinuję. U tego oświadczenia podpis taki Wincenty Rozwodowski podądek Ziem. powiatu Minsk plenipotent.
Zgodność z Protokółem świadczę: Józef Naborowski Reg.

1. Na własnych Mikołaja Nikiticza Demidowa fabrykach żelaznych w guberni Permskiej będących wyrabis się żelazo różnego rozmiaru: sztabowe szerokie, pojedyncze, kratowe, gozdziowe, szynowe, blachowe, gontalowe, i browarne pod stemplem CCMAD i nazwiskiem stary sobol znajome, które w dobroci przewyżza nie tylko w innych fabrykach Rosyji, ale nawet w Szwecyi wyrabiane. Z tegoż żelaza wyfabia się w użyciach i na kowadle stal; robią się kosy, które nieustępią styryjskim; takż odlewają się różne rzeczy z czugunu.

Tenż Demidow w tych że fabrykach, i w Kijowie wprowadził robote przez swoich własnych ludzi i wyrabianie z swego żelaza kotłów w gorzelniach używanych kubów) które w trwałości dla dobrego gatunku żelaza, (miedzianym zupełnie wyrównywią, a prócz tego mają ten pożytek, że w tych kotłach żelaznych nigdy się gorzałka nie przepala; w stosunku zaś do zdrowia ludzkiego niezamykają w sobie też kotły żelazne nie szkodliwego, a nawet wielka różnica jest i co do kapitału nakładowego: gdyż równey miary kocioł miedziany kosztuje wagi 38 pudów 2,000 R. żelazny zaś do 500 Rubli.

Z tych powodów właściciele gorzelni w Wielkiej Rosyji udali się dla kupowania i obstalowania żelaznych kotłów i browarnego żelaza, do tegoż Demidowa, który chcąc ten ogólny pożytek upowzechnić w Małej Rosyji i na Ukrainie, gdzie także znajduje się znaczna liczba gorzelni i browarów, ma honorrytżę właścicieli uwiadomić, i jeżeliby kto z nich w własnych fabrykach albo browarach chciał doświadczyć i przekonać się o pożytku używania kotłów z żelaza Demidowskiego kotłownych.

Tenż Demidow uwiadomiasz o tém wszystkim uprasza, iż jeżeliby kto chciał kupić albo obstalować robót żelazo, czyli naczynia podług tego oznaczenia, nie h raczy adresować się osobiście w S Petersburgu i w Moskwie, albo listownie do kantorow domowych tegoż Demidowa, w Kijowie zaś do Komisarza Piotrowa, który ma zlecenie takiey przedaży i mieszka w własnym domu JW. Demidowa, gdzie zawsze ostatnie ceny i warunki oznajmione będą.

Demidow, chcąc przyłożyć się do pożytku powszechnego wzywa, jeżeliby kto potrzebował sztuki robienia kotłów browarnych żelaznych, raczy z ludzi swoich własnych (ale nie maiey lat 20 wieku mających) pośleć prosto do fabryk tegoż Demidowa, i udać się do Niżnotygiłskiego kantoru. W Kijowie zaś polecać wyżej-pomienionemu Komissarzowi Piotrowemu z tym jedynym warunkiem, aby odzienie i inne utrzymanie było na rachunek obywatela, którego człowiek dla nauki przysłany lub spolecony będzie, nie zaś na rachunek samego Demidowa; za naukę zaś żadna nie wymaż się zapłata i nadgrada, i żaden sekret tēy sztuki robienia przed uczniem atajony nie będzie.